



BIULETYN

KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA
KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ



Rok XIV: 2016

Nr 1 (454)

Data odczytu: 13.01.2016 r.

Data wydania: 13.01.2016 r.

=====

1011. spotkanie

Ryszard Byner

Kalendarz Grudziądzki 2016

Po raz pierwszy „Kalendarz Grudziądzki” ukazał się na początku 1997 r. Było to wspólne przedsięwzięcie Koła Miłośników Dziejów Grudziądza i Grudziądzkiego Towarzystwa Kultury. Niedawno trafił do rąk czytelników w naszym mieście, a także za granicą już 20. tom tego popularnego wydawnictwa GTK.

Lektura artykułów zamieszczonych w najnowszej edycji „Kalendarza” to niczym podróż w przeszłość, zarówno tę bardzo odległą, jak i tę najbliższą nam. Przeczytamy o: rozpoczęciu budowy przed 240 laty cytadeli i jej budowniczym Paulu von Gontzenbachu; misji gen. Józefa Łazowskiego, który w 1807 r. na polecenie Napoleona miał przygotować grunt pod ostateczny szturm na jedyną niezdobytą przez Wielką Armię twierdzę w Grudziądzu; dziejach podgrudziądzkiej wioski Wielkie Tarpno dziś już znajdującej się w granicach miasta; urodzonym w 1856 r.



Auguste Ventzkim – wielkim przemysłowcu, konstruktorze i założycielu jednej z najsłynniejszych grudziądzkich fabryk produkującej maszyny rolnicze; działalności grudziądzkiego Hufca Harcerzy w latach 20. minionego wieku.

Przed stu laty, w 1916 r. wybudowano mały kościółek pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego przy ulicy Bydgoskiej róg Chełmińskiej, który jako tymczasowy miał zostać wkrótce zastąpiony większą świątynią. Zamiar ten udało się zrealizować dopiero 70 lat później. Powstaniu pierwszego kościoła nie przeszkodziła trwająca wojna światowa, z kolei budowy tego drugiego nie zatrzymał ani stan wojenny, ani wielkie trudności ze zdobyciem deficytowych materiałów budowlanych. Na tle

tych dwóch przedsięwzięć, zrealizowanych dzięki ofiarności i zaangażowaniu wiernych, została przedstawiona w okolicznościowym artykule historia największej w mieście parafii rzymskokatolickiej.

Swoją historię ma także odbudowa wieży Klimek na Górze Zamkowej. Powrót tej charakterystycznej budowli do panoramy miasta oznaczał uwieńczenie wieloletnich starań licznych grona społeczników popierających ideę rekonstrukcji wieży. Temat ten został wywołany m.in. artykułem w „Kalendarzu Grudziądzkim 2002”. W najnowszym „Kalendarzu” przypomniano działania Społecznego Komitetu Odbudowy Klimka i władz miejskich, które doprowadziły do upragnionego finału.

W cyklu prezentacji grudziądzkich stowarzyszeń sportowych przedstawiono dorobek zakładowego klubu sportowego pracowników Pe-Pe-Ge, założonego w 1925 r. Po upadku spółki Polski Przemysł Gumowy klub został w połowie lat 30. rozwiązany. Taki sam finał miała jego historia powojenna. Reaktywowany w 1946 r. i liczący się w regionie oraz na arenie ogólnopolskiej klub, 55 lat później został zlikwidowany z powodu upadłości gumowego potentata – GZPG Stomil. Po KS Ruch i następnie KS Stomil pozostały tylko wspomnienia.

Z „Kalendarza” dowiadujemy się, że już sto lat temu Grudziądz miał swojego morskiego ambasadora. Pierwszym, od 1914 r., był krążownik Graudenz. Drugą jednostką, podczas okupacji, był rzeczny statek pasażerski Graudenz (wcześniej Wenus, w latach 30. przemianowany na Sowiński – do nazwy tej wrócił po wojnie). Najdłużej, bo od 1963 do 1987 r. pod biało-czerwoną banderą pływał drobnicowiec PLO m/s Grudziądz obsługujący linię lewantyńską. Jednostka po wycofaniu z eksploatacji została sprzedana greckiej firmie zajmującej się złomowaniem statków. Nic nie wskazuje na to, aby potem morski Grudziądz jeszcze pływał pod inną



Kalendarze dla sponsorów. Fot. Piotr Bilski.

banderą. Pojawiły się takie sugestie, ale nie zostało to potwierdzone.

Nie zabrakło też wątków kawaleryjskich. Jeden z nich to niezwykła historia ulana, który swój szlak bojowy zapoczątkowany we wrześniu 1939 r. zakończył tragicznie w 1944 r. w Holandii w szeregach 1. Dywizji Pancerniej gen. Stanisława Maczka. Dopiero w latach 80. rodzina dowiedziała się o tym, kiedy i w jakich okolicznościach zginął oraz gdzie znajduje się jego grób. Jeszcze później okazało się, że kapral Andrzej Molik, który poległ podczas walk o Brede, jest patronem jednej z ulic w pobliskim miasteczku Dorst. Z kolei fotoreportażem udokumentowano



Wspomnienia Prezesa honorowego GTK Karoli Skowrońskiej o Kalendarzu Grudziądzkim.

Fot. Piotr Bilski.

weekend z kawalerią z sierpnia 2015 r., który nawiązuje do słynnych zjazdów kawaleryjskich w Grudziądzu.

Problem „Dziadka z Wehrmachtu” przedstawiono na przykładzie Joachima Cerafickiego – grudziądzanina, który w wieku 21 lat został wcielony do armii niemieckiej i walczył m.in. na froncie wschodnim. Swoje wspomnienia z tamtego okresu zebrał on w książce „Wasserpöcken”, której lekturę polecamy starszym i młodszym czytelnikom.

Zupełnie nieznane zdjęcia zaprezentowano w artykule ukazującym nieistniejącą już okazałą śródmiejską willę i jej gustownie urządzone wnętrza. Ta perelka architektury mieszczańskiej z końca XIX w., tak jak cała ulica Młyńska przy której została ona wybudowana, uległa doszczętnemu zniszczeniu podczas działań wojennych w 1945 r., szczególnie zaciętych w tym właśnie rejonie miasta.

W 2016 r. będzie obchodzone 500-lecie polskiego ekslibrisu. Na jednej z pierwszych wystaw z okazji tego jubileuszu pokazano w Krakowie znaki książki dedykowane Henrykowi Stopikowskiemu. W ten sposób uhonorowano grudziądzkiego bibliofila i kolekcjonera, wielce zasłużonego dla popularyzacji ekslibrisu w naszym kraju. Jego znaki własnościowe książki zdobią tradycyjnie kolejne tomy „Kalendarza”.

W 20. tomie „Kalendarza” na żałobnych kartach wspominamy zmarłych w latach 2013-15: Piotra Mrozinskiego „Filipa” – działacza harcerskiego, przewodnika turystycznego i strażnika przyrody; rotmistrza Tadeusza Bączkowskiego – kawalerzystę, silnie związanego z Grudziądem i wielkiego miłośnika koni; Leszka Leissa – najbardziej utytułowanego grudziądzkiego pięściarza, dwukrotnego pogromcę Zbigniewa Pietrzykowskiego; Ryszarda Boguwolskiego – cenionego archeologa i muzealnika, wieloletniego dyrektora grudziądzkiego Muzeum; Bożesława Tafelskiego – samorządowca i społecznika, dwukrotnego prezydenta Grudziądza i wójta gminy Gruta, długoletniego działacza Ochotniczych Straży Pożarnych.



Promocja Kalendarza w Akcencie. Fot. P. Bilski.

Godne polecenia są także artykuły o: historii Teatru Ziemi Pomorskiej (lata osiemdziesiąte minionego stulecia); nagrodzie Aleksandra i jej laureatach – ludziach zasłużonych dla grudziądzkiej sceny; barytonie Mirosławie Kosińskim pochodzącym z Grudziądza; bibliotece bez barier przy ul. Mikołaja z Ryńska; chórze mieszanym Tibi Mariae z kościoła młodzieżowego i 25-leciu telewizji kablowej oraz stałe pozycje: calendarium grudziądzkie; notki biograficzne patronów ulic w mieście; wykaz publikacji o Grudziądzu i kalendarz ważniejszych imprez kulturalnych, sportowych i turystycznych.

„Kalendarz Grudziądzki 2016”, tak jak poprzedni tom, liczy ponad 270 stron. Tradycyjnie wyróżnia się atrakcyjną szatą graficzną. Jest pierwszym tomem z nowej serii fioletowej. Zawiera artykuły oraz ilustracje, których autorami są: panie: Karola Skowrońska, Anna Janosz, Wioletta Pacuszka, Dorota Lichnerowicz, Ewa Dudzińska, Ilona Mroczkowska, Małgorzata Ossowska, Aleksandra Szymczyk, Edyta Ogonowska oraz panowie: Jerzy Krzyś, Włodzimierz Grabowski, Zbigniew Zawadzki, Tadeusz Rauchfleisch, Adam Stenzel, Henryk Kamiński, Janusz Hinz, Grzegorz Rygielski, Michał Rygielski, Piotr Bilski, Gerard Szukay, Henryk Stopikowski, Dawid Schoenwald, Paweł Grochowski, Mirosław Pietkiewicz, Ryszard Byner.

Dwudziesty tom „Kalendarza” został wydany pod honorowym patronatem prezydenta miasta Roberta Malinowskiego.



Tort okolicznościowy. Fot. Piotr Bilski.



Chór Kaganek zaśpiewał pieśni o Grudziądzu. Fot. Piotr Bilski.



Występ Chóru Kagaek. Fot. Piotr Bilski.

(L.B.S.)

Redakcja: Tadeusz Rauchfleisch, Janusz Hinz. Logo KMDG wykonał Grzegorz H. Rygielski.